# Marsz równości

**Koniec wątpliwości: zakazy manifestacji gejów i lesbijek niezgodne z prawem**

**(Gazeta Wyborcza 19 stycznia 2006)**

**Zapadła decyzja Trybunału Konstytucyjnego**

Wczoraj wszystko stało się jasne: poglądy ludzi, którzy są u władzy, agresywni kontrdemonstranci czy możliwość zakłóceń w ruchu drogowym nie mogą być powodem zakazania manifestacji. Trybunał Konstytucyjny, który zajmował się skargą rzecznika praw obywatelskich, dotyczącą zakazu warszawskiej Parady Równości zajął w tej sprawie jednoznaczne stanowisko: konstytucyjna wolność nie może być uzależniona od uzyskiwania zezwoleń czy zgód.

Sędzia Mirosław Wyrzykowski zarzucił Marszałkowi Sejmu, że mówił nieprawdę, twierdząc, że wolność zgromadzeń nie jest wolnością, lecz prawem, przez co podlega poważniejszym ograniczeniom prawno-administracyjnym niż na przykład pielgrzymki.

Decyzja Trybunału Konstytucyjnego jest wiążąca. Wszystko wskazuje więc na to, że liczne akcje środowisk LGBT zakończyły się wielkim sukcesem. Poproszony przez redakcję "Gazety Wyborczej" Robert Biedroń (prezes KPH) skomentował decyzję Trybunału słowami: "Wyrok przywraca normalność. Reanimacja demokracji się powiodła".